

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. ***** Zmiana adresu—20 fen. *****

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 6 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

(W. T. B.)

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Berlin (17 listopada wieczorem).

Na froncie zachodnim i wschodnim żadnych wielkich działań bojowych nie było.

Posuwaniu się naszemu w Wołoszczyźnie, jak znowu komunikują wojska, okazuje zbrojny opór rumuńska ludność cywilna.

Na froncie macedońskim odparte zostały nowe ataki wojsk koalicyjnych.

Kwatera główna 18-go bm.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu bawarskiego ks. Rupprechta.

Artylerja angielska skierowała swe działania głównie przeciw naszym pozycjom po obu brzegach Ancre.

Wieczorem po przygotowaniu Francuzi poprowadzili przeciw Saillisel i przytykającym od południa linjom silny atak, który zламаł się w ogniu.

Grupa wojsk następcy tronu niemieckiego.

Na froncie ku północy od Verdun i w poszczególnych odcinkach Wogeów chwilami ożywiała się działalność ogniowa.

FRONT WSCHODNI.

Front generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Nad Szczarą i nad Stochodem artylerja nieprzyjacielska była ruchliwsza niż dni poprzedzających.

Około Witoniec (na północy zachód od Łucka) przedsięwzięcie niemieckiego patrolu powiodło się w całym tym zakresie.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Karola.

W zaśnieżonych Karpatach, aż do dróg przełęczowych na południe od Kronstadt (Brasso), sytuacja nie uległa zmianie.

Rumuni usiłowali daremnie, obfitującymi w straty atakami, odeprzeć centrum frontu niemieckiego na północy zachód od Campolungu.

W Karpatach leśnych po obu stronach dolin rzek Alty i Jiu atak wojsk

niemieckich i austro-węgierskich postępuje naprzód. Wzięliśmy jeńców.

FRONT BAŁKAŃSKI.

Grupa wojsk generała feldmarszałka v. Mackensena.

Na lewym skrzydle niemiecko-bułgarsko-ottomańskiej armji w Dobrudży doszło wczoraj do walk działowych.

Front Macedoński.

Ataki francuskie na równinie ku południowi od Monastyr i przeciw frontowi Pomorskiego pułku piechoty № 42 na pokrytych śniegiem wyżynach w zagięciu Cernej—zostały krwawo odparte.

Zacięte bitwy o wzgórza na północy-wschód od Cegel rozgrywają się codziennie. D. 15 listopada jeden cypel pozyskany został przez Serbów. Naczelną wódz, gen. piechoty Otto von Below, obecny w samym ognisku walki, na czele strzelców niemieckich zdobył szturmem utraconą pozycję z powrotem.

J. C. M. Cesarz zaszczycił dowódzcę i wojsko mianowaniem zasłużonego generała na szefa bataljonu strzelców.

Pierwszy generał-kwaternistrz.
Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGERSKI.

Wiedeń, 18 listopada.

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Karola.

Po obu stronach Schylu niemieckie i austro-węgierskie wojska mimo energicznego oporu nieprzyjaciela stale się posuwają. Na wschód od rzeki Olty (Alty) również pozyskany został teren.

Na północy-wschód od Campolungu odparte zostały nieprzyjacielskie kontrataki.

Na wschodnim froncie siedmiogrodzkiem wobec mrozu i śnieżycy niewielka działalność bojowa.

Front wojsk generała-feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Na Wołyniu miejscami ożywiona walka działowa.

FRONT WŁOSKI i POŁUDNIOWO - WSCHODNI.

Bez zmian.

Zastępca szefa sztabu generalnego
v. Hoefler
Feldmarszałek-leutnant.

MONACHJUM (17 bm.) Urzędownie. Ministerjum wojny donosi: Dziś w południe, około godziny 1-szej, ukazał się nad Monachjum lofik nieprzyjacielski, który rzucił ogółem 7 bomb.

Wyżądziły one nieznaczne tylko szkody materialne; o wypadkach z ludźmi nie zakomunikowano. Lotnik uleciał w kierunku zachodnim.

AMSTERDAM (17 bm.) Wbrew informacjom wcześniejszym biuro Reutersa donosi z New-London (Cornectient), że niemiecka łódź podwodna «Deutschland» wyjechała dopiero dziś o godz. 1 min. 30 rano.

PE ERSBURG (17 bm.) Rodzianko znowu został wybrany na prezesa Dumy.

BERLIN (17 bm.) «B. T.» donosi z Lugano, że w Salonikach wylądowały nowe wojska włoskie.

BERLIN (18 bm.) «Deutsche Tag» donosi z Wiednia: Gazety wiedeńskie komunikują z Amsterdamu, że prasa neutralna omawia publicznie wiadome napięcie między Rosją i mocarstwami zachodnimi. Anglja gwałtem chce usunąć Stürmera z jego stanowiska.

Prezsem ministrów ma wtedy zostać Protopopow.

BERLIN (18 bm.) «Deutsche Tag» donosi z Genewy: Rozczarowanie w politycznych kołach francuskich z powodu rosyjskiego protestu wobec odbudowania Polski jest bezgraniczne. Prasa radykalna obawia się, że próżne żądania nawet najwierniejszych Polaków rzucą w ręce Niemców.

BERLIN (17 bm.) W izbie posłów złożony został następujący wniosek konserwatystów, wolno konserwatystów i narodowo-liberałów, postawiony na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia:

Izba posłów zechce postanowić wydanie następującego oświadczenia:

Przez proklamowanie samodzielnego Królestwa Polskiego z zezwoleniem i na odpowiedzialność królewskiego rządu państwowego, bez dania sejmowi możności wypowiedzenia swego poglądu, uczyniony został krok, potrącający o najważniejsze życiowe interesy państwa Pruskiego.

Izba posłów wyraża wobec tego oczekiwanie, że przy ostatecznym kształtowaniu stosunków nowego tworu państwowego, który swe stosunki kulturalne i narodowe niezależnie decydować będzie, utworzone zostaną dla Niemiec w Królestwie Polskiem

trwałe i istotne gwarancje militarne, gospodarcze i ogólnopolityczne.

Izba posłów zastrzega sobie całkowicie zajęcie stanowiska wobec ewentualnych kroków politycznych, dotyczących interesów po polsku mówiących Prusaków, stosownie do dalszego rozwoju stosunków. Dziś już jednakże oświadcza ona, że żadne takie uregulowanie wewnętrzno-politycznych stosunków prowincji wschodnich nie jest możliwe, które w jakikolwiek sposób zagraża niemieckiemu charakterowi nierozłącznym z państwem Pruskim związanym i dla bytu oraz potęgi Niemiec niezbędnych prowincji wschodnich.

BERLIN (18 bm.) «Berl. Tag» donosi z Królewca: Na utworzone przez cywilne władze niemieckie kursa przygotowawcze dla polskich urzędników państwowych napłynęło bardzo wiele zgłoszeń. Na kurs akademicki zgłosiło się 450 osób, z których można było przyjąć 100. Otwarcie kursu akademickiego odbędzie się w najbliższą niedzielę w auli uniwersytetu warszawskiego.

Następnie utworzony będzie kurs dla urzędników średnich.

Sprawy polskie.

Wojsko polskie.

O mającym się utworzyć wojsku polskiem pisma warszawskie otrzymują następującą informację, pochodzącą ze źródła wiarogodnego:

Członkowie Legionów polskich będą współdziałali w werbunku i czynności meldunkowej.

Składając przysięgę żołnierską żołnierz polski przysięga na wierność ojczyźnie polskiej, cesarzowi niemieckiemu jako naczelnemu wodzowi w wojnie obecnej i monarchom obu mocarstw centralnych jako poręczycielom państwa polskiego. Językiem komendy będzie język polski.

Narady austriackich i niemieckich mężów stanu w sprawie Polski.

«Voss. Ztg.» informuje że celem ostatniej podróży austriackiego ministra spraw zagranicznych, bar. Burjana do Berlina, było naradzenie się z kanclerzem Rzeszy i p. Jagowem w sprawie niepodległości Polski.

Zaznaczone w ogólnych zarysach przeprowadzenie tej sprawy wymaga jeszcze wyczerpujących obrad między obu mocarstwami, zanim rezultaty porozumienia obu rządów zostaną Polakom ogłoszone.

Berlińskie Koło polskie a niepodległość.

«Berl. Tag» donosi: Koło polskie parlamentu Rzeszy nie zajęło jeszcze oficjalnie żadnego

stanowiska w sprawie utworzenia Królestwa Polskiego. Dlatego też i przedstawiciele jego podczas ostatnich rozpraw w komisji budżetowej nie zaznaczyli, iż wychodzą ze stanowiska, że jako Polacy poddani pruscy, jak również wszyscy poddani Rzeszy niemieckiej nie są zainteresowani w zabiegach o utworzenie państwa polskiego.

Natomiast po zwołaniu sejmiku pruskiego wypowiedzą się oni, jak winni lub pragną zapatrywać się na tą sprawę z punktu widzenia narodowego. Już teraz jasnym jest, że w stronnictwie tym ujawnią się bardzo rozbieżne poglądy.

Wynika to ze składu Koła, które składa się zarówno z zupełnie prawicowych arystokratów, jako też ze skrajnych lewicowców, należących do sfer robotniczych, oraz z przedstawicieli burżuazji i duchowieństwa.

Opinia prasy polskiej w Rosji o proklamowaniu niepodległości.

«Voss. Ztg.» donosi ze Sztokholmu, że wychodzący w Moskwie «Dziennik Polski» nazywa manifest austro-niemiecki w sprawie Polski «łapką na bojaźliwych polskich polityków». Natomiast petersburski «Kurjer Nowy» zamieszcza artykuł Babiańskiego, który cudem chyba tylko przepuściła cenzura rosyjska. Babiański nazywa dzień 4-go listopada nową erą Polski i kończy słowami następującymi:

«Królestwo Polskie uczuje teraz, że opadły z niego kajdany, dotychczas je krępujące. Mowa wyrazić nie może tych uczuć, które w tej chwili przepelnione jest polskie serce».

Manifestacja Koła polskiego w Krakowie.

O manifestacji tej, o której podailiśmy już krótką wzmiankę donoszą pisma następujące szczegóły:

Uroczyste i podniosłe przeżył Kraków dzień 13 bm. Zjechali się przedstawiciele całego kraju, książęta Kościółka, członkowie Izby panów, posłowie parlamentarni i sejmowi, aby połączyć się z Radą miejską i krakowskim mieszczaństwem w celu uczczenia niepodległości polskiej. O g. 10 rano została odprawiona uroczysta Msza św. u Panny Marji, której wysłuchali w stalach arcybiskupi Teodorowicz i Bilczewski i ks. biskup Sapieha, marszałek Niezabitowski, minister Bobrzyński, rektorowie, profesorkowie. Ks. biskup Pelczar wypowiedział okolicznościowe kazanie, zakończone modlitwą o błogosławieństwo boskie dla niepodległej Polski i całego narodu.

Po nabożeństwie posłowie przeszli do ratusza wśród szpaleru chorągwi cechowych. Salę narad przybrano odświętnie. Na galerji zajęły miejsca panie. Trybunę przybrano kwiatami i barwami narodowymi. Wśród uroczystego nastroju zajęły tu miejsce dr. Leon Biliński, prezes Koła Polskiego, i wygłosił piękną mowę.

O czem śniło i marzyło tyle z rządu pokoleń, za co polało się tyle krwi polskiej, za co cierpiał tu męczenników narodowych, to się zaczyna nareszcie ziszczać.

Ta wojna światowa, która jedna z pierwszych przyczyn tkwi w rozbiórce Polski, doprowadza w swym rozwoju w konsekwencji dziejowej sprawiedliwości do zmartwychwstania Polski. Dziś Polska znów powstaje jako państwo wolne i niezawisłe, a sprawiedliwość dziejowa przywraca wiarę w ideę prawa. Dzięki za to mocarstwom sprzymierzonym. Tę wdzięczność winien im nie tylko naród polski, ale i świat cywilizowany.

Mówił dalej Biliński o naszych nieprzedawnionych prawach, o dziewięciu wiekami pełnej chwały państwowości, walk i ofiar w obronie cywilizacji; dalej o stu latach walki

z ciemnością i o wspaniałej pracy, której jął się naród, gdy walki go zawiodły.

Na wszystkich polach, na których ludzkość działalność cywilizacyjną uprawia, Polacy stanęli w szeregu jako pierwszorzędni pracownicy. Nauka i sztuka, przemysł i handel, rola i górnictwo, prace społeczne i organizacyjne — niema dziedziny pracy kulturalnej, na której nie zaznaczyłoby się z chlubą imię polskie. Tą pracą zdobyła sobie Polska, mimo rozdarcia, współzręczne z innymi państwami w gronie narodów cywilizowanych i osiągnęła odrodzenie duchowe, zanim jeszcze odzyskała upragnione, dziś ziszczać się poczynające odrodzenie państwowe.

Mówił następnie o jedności duchowej ziem polskich i narodowej łączności, która wszystko przetrwała.

— Z żywą radością witamy fakt, że Polska zyskuje samodzielną byt państwowy. I tą myślą przejęci ślemy braciom naszym najgorętsze życzenia, witamy z głębi serca świt wolności Królestwa Polskiego.

Mowę zakończył Biliński temi słowami:

— Koło Sejmowe Polskie z głębokim wzruszeniem wita Warszawę, jako najdroższą sercem naszym stolicę przyszłego państwa polskiego, wszystkim braciom naszym śle najgorętsze życzenia, a bohaterskim Legionom, które przez dwa lata niosąc chlubnie sztandar idei państwa polskiego, stały się podstawą przyszłej armji polskiej, wyraża swój podziw i wdzięczne uznanie.

Wice P. P. S.

O przebiegu tego wiecu, który odbył się w Warszawie przed paru dniami, donosi «Nowa Gazeta»:

«Wiece w «Sporcie» i w Teatrze Praskim jeszcze raz zadokumentowały tę żywotność, mimo, że w «Sporcie» doszło do pewnych scysli, skutkiem których p. Arciszewski zamknął przed końcem zebranie.

Po przemówieniu p. Świętopełka, który dowodził, iż państwo polskie musi się oprzeć na podłożu demokratycznym i, po pięknym przemówieniu p. Arciszewskiego, który wykaźł znaczenie państwa polskiego dla proletariatu, przemówił p. Rudnicki i ze stanowiska socjal-demokratycznego jał obalać postulaty swych przeciwników.

I to przemówienie właśnie nie pozwoliło doprowadzić wiecu do końca, wskutek zachowania się znajdujących się wśród tłumu stronników socjal-demokracji.

Natomiast wiec w Teatrze Praskim osiągnął swój cel».

Dookoła wojny.

Narady koalicyjne w Paryżu.

Ag. Hawasa komunikuje, że 16 bm. po południu delegaci rządów koalicyjnych odbyli swe ostatnie posiedzenie przy ulicy Quai d'Orsay.

Na zebraniu tym byli również obecni reprezentanci koalicyjnych sztabów generalnych, którzy rano tego dnia zakończyli swe obrady we francuskiej kwatery głównej.

«Tägl. Rundschau» donosi z Lugano, że włoski generał Porro, przybył do Paryża, gdzie bawi również generał Dallolio. Prasa włoska, sprzyjająca wojnie, nadmieniamy o układach natury wojskowej, mających na celu urzeczywistnienie ukrywanych w tajemnicy decyzji, które zostały powzięte podczas widzenia się Cadorny z Joffrem w d. 7 listopada.

Charakterystycznym jest artykuł wstępny w «Corriere della Sera», który jeszcze wyraźniej, w sposób na wpoi urzędowy oświadcza, że Włochy

nie mogą obecnie żadnych wojsk wysłać zagranicę. Byłoby to tylko możliwe po zdobyciu Trjestu i zadaniu Austrii tak zdecydowanej porażki, że wysłanie wojsk z kraju nie mogłoby wywołać żadnych niepożądanych skutków.

Austro-Węgry.

Współregencja następcy tronu?

«Voss. Ztg.» w rannym i wieczornym numerze piątkowym podaje następującą sensacyjną wiadomość:

W dniu 2-go grudnia, t. j. w dniu, kiedy sędziwy cesarz Franciszek Józef ukończy 68 lat panowania, w drodze proklamacji cesarza nastąpi rozszerzenie praw następcy tronu austriackiego, arcyks. Karola Ferdynanda, w tym kierunku, że 30-letni następca tronu pod pewnymi względami zostanie współregentem.

Według «Voss. Ztg.» krok ten nie tyle został wywołany obecną niemocą 86 letniego Cesarza, ile raczej ogólnymi względami natury państwowej. W zakresie spraw wojskowych następca tronu już obecnie posiadał bardzo rozległe prawa, oddziedziczone po zmarłym następcy tronu arcyks. Franciszku Ferdynandzie i zależał jedynie tylko od cesarza Franciszka Józefa. Obecnie prawa następcy tronu zostaną jeszcze bardziej rozszerzone, mianowicie na sprawy natury niewojaskowej.

«Voss. Ztg.» dodaje, że b. minister spraw zagranicznych, hr. Berchtold, od kilku miesięcy pełni urząd ochmistra przy następcy tronu i zaznajamia go z zagadnieniami natury politycznej, w szczególności zaś z polityką zagraniczną monarchji austro-węgierskiej.

Anglja.

Tajne posiedzenie parlamentu.

«Lok. Anz.» donosi, że według «Times'a» rząd angielski na życzenie parlamentu w czasie najbliższym zrzędzi prawdopodobnie tajne posiedzenie parlamentu w celu omówienia sprawy rezerw marynarki i innych. Czas przemówień ma być ograniczony i dopuszczone będą do omawiania tylko te sprawy, których nie można omawiać na zebraniach publicznych.

Ustąpienie Balfoura.

«Berl. Lokalanz.» donosi z Hagji, że krytyki prasowe, skierowane przeciwko admiralicji angielskiej, oraz nieporozumienia pomiędzy angielskim ministerjum wojennym oraz admiralicją w kwestji lotnictwa, są powodem tego, że minister marynarki Balfour, wkrótce poda się do dymisji, gdyż ministerjum marynarki prawdopodobnie będzie zmuszone poczynić ustępstwa ministerjum wojny. Próby kompromisowego załatwienia tych sporów nie powiodły się.

ROSJA.

Deklaracja posła Harusewicza w Dumie.

Pet. ag. teleg. donosi, że na otwarciu Dumy przywódca Koła polskiego w Dumie, poseł Harusewicz, odczytał deklarację, która brzmi, jak następuje: «W chwili, gdy wojna jest jeszcze w pełnym biegu, mocarstwa niemieckie odważyły się zacydować z awersu o losach nie tylko Polski, lecz i całej Europy środkowej. Stworzone przez Niemców Królestwo Polskie będzie pod wielu względami zależne od mocarstw niemieckich. Naród polski nie zgodzi się na takie rozstrzygnięcie sprawy, które przeczy wszystkim jego dążeniom. Pozwólcie

nam założyć głośny protest. Niemcy skłaniają do podziału Polski, Niemcy starają się obecnie przeszkodzić historycznej konieczności zjednoczenia Polski. To postępowanie Niemiec grozi w rezultacie przeinaczeniem rzeczywistych pragnień narodu polskiego.

Postępowanie to ma na celu widocznie poróżnić Polskę z Rosją i jej sprzymierzeńcami, aby usprawiedliwić w oczach cywilizowanego świata oburzającą rekrutację».

«Jesteśmy pewni, zakończył Harusewicz, że naród polski nie zostanie opuszczony w swej tragicznej sytuacji, że postęp cesarstwa niemieckiego, nie pozostanie bez dalszych skutków, że Rosja i mocarstwa koalicyjne zaprotęstują wobec całego świata, i że kwestja polska zostanie załatwiona w całej jej rozciągłości».

«Kownar Zeit.» zamieszczając deklarację, złożoną w Dumie przez posła Harusewicza, zaznacza, że już uprzednio dosyć wyraźnie dawano do zrozumienia ze strony wolnych Polaków, polskim posłom do Dumy, że nie mają oni prawa przemawiać w charakterze przedstawicieli polskiego narodu, gdyż naród polski, o którym dzisiaj tylko i może być mowa, jest reprezentowany całkowicie i jedynie przez wyzwoloną Polskę».

Wszelkie te głosy niezadowolenia, pisze dalej «Kown. Ztg.», ze strony Rosji i jej przyjaciół nie potrafią już cofnąć historycznego czynu wskrzeszenia Polski i nawet bardziej szerokie obietnice, które dziś jeszcze cesarz rosyjski może poczynić Polakom, są z góry nacechowane jako bezwartościowe wobec niedotrzymanych obietnic autonomicznych z sierpnia 1914 roku.

Sprawa polska w Radzie Państwa.

Pet. ag. teleg. komunikuje pod datą 15 bm., że rosyjska Rada państwa znów rozpoczęła swą działalność. Prezes Rady, Gołubiew, otworzył posiedzenie Rady za pomocą przemówienia, w którym oświadczył, że wszystkie myśli narodu i wszystkie jego dążenia winny być skierowane ku sprawie obrony narodowej.

Poseł do Rady państwa, Szebeko, odczytał deklarację w kwestji polskiej, która pomiędzy innymi oświadcza: «Krwawa ręka odwiecznego wroga Polski ofiarowuje jej obecnie fałszywą niezależność, ale naród polski nie da się oszukać za pomocą tak niegodnej igraszki. Kwestja polska zostanie rozstrzygnięta przez Rosję i jej sprzymierzeńców».

Członek Rady państwa, Szczegłowitow, oświadczył w imieniu prawicy Rady, że brak słów na wyrażenie wzruszenia, które się odczuwa, patrząc na bolesne doświadczenie, jakie spotkało Polaków.

Mówca powołał się następnie na odezwę, którą wystosował do Polaków 14 sierpnia 1914 roku Naczelnny Wódz. Wypadki pierwszego roku wojny uniemożliwiły reorganizację rosyjskiej Polski. Pomimo to otrzymali wówczas Polacy na mocy rozporządzenia cesarza samorząd miejski. Zapowiedziana przez niemieckiego i austriackiego generał-gubernatorów niepodległość może się stać dla Polaków drogą, wiodącą do grobu, którą musieli oni w dodatku przebyć wśród potoków krwi. Ocalenie ich znajduje się w rękach Rosji, która jest przyrodzoną opiekunką słowian. Załatwienie sprawy polskiej może nastąpić tylko dzięki szlachetnej dobroci cesarza rosyjskiego».

Inni mówcy wypowiedzieli się podobnie.

W końcu posiedzenia minister spraw wewnętrznych, Protopopow, oświadczył w imieniu rządu, że zarówno obecnie jak i uprzednio rząd stoi na gruncie odezwę Wodza Naczelnego oraz mowy, wypowiedzianej

w 1915 roku przez ówczesnego prezesa ministrów, Goremykina. Rząd opiera się z równą pewnością na tej odezwie, jako że krew jego ludów była przelewana za świętą sprawę obrony całości cesarstwa wobec napadu okrutnego wroga, któremu obcem jest wszelkie poczucie sprawiedliwości i wolności.

Ze ogłoszenie niepodległości mocno musiało zirytować rosyjskich mężów stanu — rzecz to aż nadto zrozumiała i niemaż się czego dziwić. Humorystyczne wrażenie sprawia tylko w mowie Szczegłowitowa ustęp o ofiarowanym Polsce samorządzie miejskim.

Jako przeciwwaga niezależności Polski—to chyba trochę za mało.

Co się tyczy przemowy pośła Szebeki, agencja Wolffa zaczerpnęła ją z tel. ag. Petersburskiej — źródło więc pół-oficjalne; jednak wojna obecna nauczyła nas, co można sądzić o prawdziwości nawet oficjalnych komunikatów rosyjskich. Jakoś wierzyć się nie chce, aby polski poseł w ten sposób właśnie mógł przemawiać. Często opuszczenie kilku słów zmienia zasadniczo treść przemowy.

Ze świata.

Utworzenie parlamentu koalicyjnego.

Poseł francuski, Bouillon, podał korespondentowi paryskiemu «Secolow» bliższe szczegóły o zamierzonym utworzeniu parlamentu koalicyjnego i oświadczył, że delegacja parlamentarna francuska przybędzie 10 grudnia do Rzymu na cztery dni, celem naradzenia się z delegacją włoską i zwiedzenia frontu włoskiego.

Celem wizyty ma być również stworzenie parlamentu międzynarodowej koalicji, co obecnie jest już postanowione.

Każde państwo wyśle do parlamentu koalicyjnego 25 przedstawicieli, w tem 17 członków parlamentów i 8 senatorów. Każde trzy miesiące posiedzenia będą się odbywały coraz to w innej stolicy państw koalicji. Na posiedzeniach tych będą omawiane wszystkie aktualne sprawy.

W Anglii, Włoszech i Rosji delegaci będą wprost wybrani przez partje polityczne, we Francji będą powołani drogą wyborów technicznych.

Posiedzenia będą naogół tajne, ale w razie potrzeby mogą być również ujawniane.

Delegaci angielscy odbyli już wspólne narady z Francuzami. Obecnie odbędą się narady Francuzów z przedstawicielami Włoch w Rzymie, poczem ostatecznie Włosi również zjawią się we Francji.

Z Warszawy.

Biura werbunkowe.

«Deutsche Warsch. Ztg.» donosi, że w Warszawie otwarto 26 biur, dokąd zgłaszać się mogą ochotnicy do armji polskiej. Biura otwarte zostały przy komisariatach milicyjnych.

Z prasy polskiej.

Z powodu ogłoszenia niepodległości Królestwa Polskiego «Czas» krawkowski pisze:

«Stoimy u progu odbudowywania najważniejszych instytucji państwa polskiego. Jest to fakt, z którym się musi liczyć nawet największy pesymista, nie pogodzony dotychczas z myślą, że zbudowanie państwa polskiego przyjdzie z tej strony.

Także i ci, którzy dotychczas odsuwali się od wszelkiej akcji politycznej, w obawie zbyt wielkiego ryzyka, jakie na kraj nakłada, znaleźli się w tej chwili w odmiennym położeniu.

Są wszelkie szanse, że zbudowanie rządu i armji przed otwarciem kongresu będzie

miało znaczenie faktu rozstrzygającego, którego kongres nietylko osłabić nie potrafi, ale, owszem, uznaniem swem umocnić musi. Kto tej prawdy nie zrozumie i nadal, jak Achilles, zamknie się w odległych namiotach — okaże tylko tem samym, że droższe mu są własne pomyłki, niż przywiązanie do ogólnej sprawy. Jeśli co, to taka małość-kowość, czy samolubstwo, powinny ustać w dzisiejszej chwili.

Jeśliśmy i teraz czas na sporach marnie wycieńczyli, jeśliśmy nie wyzyskali sposobności stworzenia rządu i własnej naszej obrony, to przespalibyśmy i zmarnowaliśmy chwilę, jaka na dziejowym zegarze co najwyżej raz na wiek cały bije».

«Kurjer Polski», pisząc o mowie Asquitha, wypowiada trafną uwagę:

«Mowa Asquitha jest dla nas bardzo znamienne przez to właśnie, czego nie zawiera.

A nie zawiera ani słowa o sprawie polskiej.

Jeżeli mąż tej miary, co angielski premier, przy okazji, jakiej poszukiwał, aby wypowiedzieć się we wszystkich ważnych kwestiach chwili, pokrył zupełnym milczeniem fakt historycznej doniosłości, o którym słusznie powiedziano, iż stanowi «pierwszy wielki osiągnięty cel wojny», stało się to, możemy być pewni, jaknajbardziej naumyślnie.

Należy objaśnić to wymowne milczenie. Otóż jedno tylko objaśnienie wydaje się nam logicznem:

Asquith nie mógł pochwalić wielkiego aktu wojny, a nie chciał go potępić».

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Kurs pieniężny w Ob. Ost.

Kurs urzędowy 1 rb. = 1,90 marek.
Kurs r. m. b. w operacjach bankowych:
100 rb. = 203 marek (proponowano)
100 rb. = 207 marek (sprzedawano)
Stopa procentowa kasy pożyczkowej 60/0.

SPIS

jeńców wojennych, pochodzących z Wilna i okolic.

C. d.

Obóz jeńców Döberitz.

- Jurszewicz Piotr z Wilna,
- Karabacz Zacharjasz, Tobola, g. wil.
- Kienko Józef, Wereteje, g. wil.
- Korotkin Gierasim, Mergibeszki, g. wil.
- Kosobudzki Mateusz, Ozmiana, g. wil.
- Kowalewski Poma, Archangelsk, g. wil.
- Krzywicki Filip, Dawidko, gub. wil.
- Krywjan Karol, Soroczyn, gub. wil.
- Makarewicz Tomasz, Goleńcice, gub. wil.
- Makarewicz Waclaw, Witol-Pol, gub. wil.
- Małyszko Siemion, Demjany, gub. wil.
- Mansol Tomasz, Lojdsin, gub. wil.
- Marczenko Stefan, Chonkow, gub. wil.
- Niesamow Maciej, Milszenaty, gub. wil.
- Nikityński Aleksy, Jakowsk, gub. wil.

Obóz jeńców Dyrotz.

- Andrełowicz Ignacy, Ostrowice, gub. wil.
- Gembicki Asiul z Wilna,
- Mejstowicz Jakób z Wilna,
- Nowicki Michał, Olmiany, gub. wil.
- Szawliński Adam, Koszany, gub. wil.
- Gryniuk Józef, Ławryniki, gub. wil.
- Krywienko Daniel, Gatowice, gub. wil.
- Marcznik Konstanty, Bojary, gub. wil.
- Miszkiello Franciszek, Święciany, gub. wil.
- Talutis Michał z Wilna,
- Biłszyński Susel, Malary, gub. wil.

Obóz jeńców Gross Poritsch.

- Ptaszyński Konstanty, Grubajńce, gub. wil.
- Luczun Adam, Wkerkszany, gub. wil.

Obóz jeńców-oficerów Ellwangen.

(niżej wymienieni pochodzą z Wilna):

- Nadporucznik Skokowski I Augustyn,
- Porucznik Skokowski II Artur,
- Pułkownik Bańkowski Józef,
- Porucznik Żywiński Arkadiusz.

D. c. n.

KRONIKA

KALENDARZYK.

- Dzisiaj: Elżbiety.
- Jutro: Feliksa.
- Pojutrze: Ofiar. N. M. P.
- Wschód słońca—o g. 7 m. 59
- Zachód słońca—o g. 3 m. 39.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— Z życia djecezji. Z rozporządzenia J. E. ks. Administratora Apostolskiego w składzie osobistym duchowieństwa djecezji wileńskiej zostały następujące zmiany:

Kanonik honorowy ks. Antoni Czerniawski, dziekan grodzieński i proboszcz kościoła farnego w Grodnie, na skutek własnej próśby został zwolniony z zajmowanych stanowisk.

Ks. Leon Żebrowski, profesor seminarjum duchownego, otrzymał promocję na stanowisko proboszcza fary grodzieńskiej i dziekana grodzieńskiego.

Ks. Adam Sawicki, prefekt szkół, został powołany na profesora wileńskiego seminarjum duchownego.

Ks. Leon Pietkiel, wik. w Sumieliszkach, został przeniesiony na stanowisko wikarego do Stokliszek.

Ks. Leon Markucki, wikariusz ostrombramski, został wyznaczony na zastępcę proboszcza do Sumieliszek.

Ks. Wacław Drabb, wik. z Holyszau, na stanowisko wikarego przy kościele W.W. Świętych w Wilnie.

Z WILNA.

— Podziękowanie. Zarząd «Domu Opieki Matki Bożej» składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i organizatorom loterii dobroczynnej na korzyść pomienionego zakładu, którzy swoją szczodrością, ofiarnością i pracą przyczynili się do jej powodzenia.

Przełożona «Domu Opieki Matki Bożej» M. Leśniewska.

— Z Lutni.

Dzisiejszy koncert symfoniczny rozpocznie się o godz. 5 wiecz. Rozpocznie go «Symfonia patetyczna» Czajkowskiego, publiczność więc jest proszona o niespóźnianie się. Poza tem orkiestra «degra «l'Arlesienne» Bizet'a (Allegro.—Menuetto.—Adagietto. Cavillon).

Solistka wieczoru, p. Bohuszewiczówna (w zastępstwie p. Bukowskiej) grać będzie swój repertuar również z towarzyszeniem orkiestry w pełnym komplecie 45 osób pod dyr. p. Wyleżyńskiego. Program więc zapowiada się pod względem artystycznym bardzo zajmująco, utwory bowiem powyższe rzadko można słyszeć z powodu trudności skompletowania dużej orkiestry. Dzisiejszy więc koncert godnie rozpoczyna serję wieczorów muzycznych «Lutni».

Kasa otwarta od godz. 12 w poł.

— Teatr niemiecki.

Dzisiaj, w niedzielę, po południu po cenach niższych «So'n Windhund»; wieczorem «Walzertraum». W poniedziałek «Boccaccio». We wtorek «Nora» Ibsena.

— Z Pogotowia. W ubiegłym tygodniu, tj. od dnia 6 do 12 b. m. włącznie, Pogotowie ratunkowe było czynne w 61 wypadkach, w tej liczbie były 40 wyjazdy karetki na miasto i 21 opatrunków na stacji.

(o) — Masowe zaopatrzenia. Wczoraj w nocy zamieszkała przy ul. Połtawskiej № 31 rodzina Ajbindera, składająca się z ojca i 5-ga dzieci, oraz ich lokator Josel Rudnicki ulegli zaopatrzeniu. W porę zawezwane Pogotowie wszystkich odratowało.

— Dn. 10 bm. w nocy zacządziała również rodzina Bejgela (Zarzące 9), składająca się z 3-ch osób. Odratowało ich Pogotowie.

— Pożar. Dn. 17 bm. około g. 8 wiecz. w d. № 45 przy ul. Ostrombramskiej wybuchł pożar w mieszku. Dory Sejdlinowej. Ogień stłumiono przed przybyciem straży ogniowej domowymi środkami. Następstw poważnych nie było.

(o) — Kradzież kart chlebowych. Wczoraj rano stróż d. № 1 przy ul. Królewskiej zauważył że drzwi biura chlebowego, znajdujące się w tymże domu, są otwarte. Po zbadaaniu sprawy wyjaśniono, że w nocy biuro chlebowe zostało okradzione. Skradziono 5291 kartek chlebowych. Złodzieje przedostali się do wnętrza zlamawszy zamek u drzwi frontowych. Na miejscu przestępstwa znaleziono wytrych i duto.

(o) — Niedoręczone listy. Antonina Cholewińska, Mera Rosomacha, Berl Rosenberg, Jadwiga Żołotucha, Władysława Szyszkiewicz, Sarach Meerowicz, L. Gordin, Wacław Kamiński, pani D. Korziłowicz, Malwina Stepano, Dwoire Szenkman, Berl Rosenberg, Rozalja Pozniak.

Hr. Tarnowski ambasadorem [Austrii w Waszyngtonie.

Hr. Ad. Tarnowski, dotychczasowy ambasador austriacki w Sofji, zostaje przeniesiony na takież stanowisko do Waszyngtonu. W Bułgarii hr. Tarnowski zaskarbił sobie na długo uczucie wdzięczności za dzielną obronę interesów bułgarskich podczas pertraktacji bukareszteńskich. Walczył wtedy z wielkim talentem przeciw zakusom Delcassego oraz Izwołskiego, którzy dążyli do osłabienia Bułgarii za wszelką cenę.

Austrja zaś zawdzięcza talentom hr. Tarnowskiego, że Bułgaria przystąpiła do bloku państw centralnych, walczących przeciwko koalicji.

«Echo de Bulgarie» obok «Narodni Prawa», «Kanbana», «Bałkańskiej Pocztę», «Proporca», «Naroda», oddają cześć polskiemu arystokracji, co, będąc na austriackiej służbie, umiał zdobyć się na bezstronność i równowagę.

Adam hr. Tarnowski, jedyny z obcypaństwowych ambasadorów w Bułgarii, umiał stworzyć i nadać sobie odrębny «styl ambasadorski»—jak to mu przyznają nawet jego wrogowie. Nic dziwnego. Dar bowiem ujmowania ludzi hr. Tarnowski posiada niezwykły.

Hr. Tarnowski żonaty jest z Marją z ks. Czetwertyńskich. Skromna a wytworna hrabina Tarnowska jest zawsze dla swego otoczenia miłym zjawiskiem.

Zapewne i w stolicy Stanów Zjednoczonych hr. Tarnowski będzie umiał zyskać sobie sympatję i zaufanie Amerykanów, broniąc z godnością powierzonych mu interesów monarchji austriacko-węgierskiej.

Hr. Tarnowski znajduje się na służbie dyplomatycznej w Austrii od lat 20. Pracował już dawniej w Waszyngtonie, był przydzielony do misji dyplomatycznej w Konstantynopolu, Atenach i w 1890 roku już jako sekretarz ambasady w Atenach pracował.

W 1901 roku objął także stanowisko w Paryżu. W 1903 — posłany został do Drezna. W 1905 roku zaś pracował w Brukseli, w dwa lata później przeniesiono go do Madrytu, a w marcu 1909 r. do Londynu. W 1911 roku otrzymuje stauowisko samodzielne w Sofji.

Hr. Tarnowski liczy sobie obecnie lat 51. Jest on trzecim synem marszałka Galicji, Jana hr. Tarnowskiego.

Rozmaitości.

*** Nowe „44“. W «Kurjerze Lwowskim» podaje nowe rozwiązanie symbolicznej cyfry Mickiewicza p. Alfred Altenberg. Rozwiązanie to jest aktualnie nawiązane do najnowszych wypadków, a korzystnie wyróżnia się od wszystkich prób poprzednich tem, że jest bardzo proste.

Oto przeliczywszy szereg królów polskich, spostrzegł p. Altenberg, że było ich 43. Wnosił więc stąd, że wieszczę, mówiąc o meżu, którego imię Czterdzieści Cztery, miał na myśli króla nowej Polski, a więc tego, który zasiądzie na tronie polskim, jako 44-ty z rządu władca narodowy.

OFIARY

złożone w administracji „Dziennika Wileńskiego“:

Na wpisy szkolne.

Ku uczczeniu śp. Henryka Sienkiewicza—Margaryta i Józef Ilnatowiczowie 3 m.

Ku uczczeniu śp. Kazimierza Piotrowiczowej—Kazimiera Cybulska 2 m.

Zamiast wianka na grób śp. Kazimierza Piotrowiczowej—Marja i Jan Piłsudscy 2 m.

Na odbudowę spalonego „Domu Opieki M. B.“ na Antokolu.

Ku uczczeniu śp. ks. kanonika Zawadzkiego i śp. Władysława Bydziałowicza—Władysław Niewiardowski 2 m.

Kino-teatr
„Artystyczny”
Ś-to Jerska 22.

Dziś nowy, wspaniały program. Pierwszy raz w Wilnie — POLSKIE NADPISY.
Haniebny czyn, dramat w 3-ch akt. z udziałem detektywa Wilkinsa. 1) Warunkowy testament, 2) Szalony pościg, 3) Wyrok losu. — **TANCERZE-RYWALE,** komedja w 2-ch aktach. — **Roztargniony chirurg,** komedja. — **Kronika wojenna,** ostatnie wypadki. Kwartet pod kierownictwem p. CZERSKIĘGO. W sobotę i niedzielę od g. 1 ej do 4-tej ceny od 25 f.

JUTRO NOWY, WSPANIAŁY PROGRAM. — POLSKIE NADPISY.
„STARY TESTAMENT”, **OBRAZY W KOŁORACH** w 8 części.
Można zamawiać osobne seanse dla szkół.

KINE-MATO-RAF „LUX”
Ś-to Jerska Nr. 11.
Właściciel J. Krubicz.

DZIŚ NIEZWYKLE ZAJMUJĄCY PROGRAM.
KRONIKA TY-GODNIOWA. „Jednooki rozbójnik”, wspaniały dramat z życiem rozbójników indyjskich. — **Tajemnicza szafa,** kom. — **Willa djabełska,** feerja. **Podczas przedstawienia gra orkiestra.**

ZESZYTY OŁÓWKI OBSADKI 234
i wszelkie przybory SZKOLNE po cenie możliwie niskiej poleca
W. BORKOWSKI, Wilno, Ś-to Jerska 5 i Ś-to Jańska 19.

Organ. Kuchen Ludowych w Wilnie
poszukuje natychmiast ogrodu na potrzeby swojej instytucji na rok cały, przetrzezi około trzech dziesięcin (hektarów) z pomieszczeniem dla ogrodnika, koni i wozownia. Pożądane byłoby by ogród był ogrodzonym, zabezpieczonym od szkód. Oferty proszę zaraz składać piśmiennie do **Biura Organizacji Kuchen Ludowych, ul. Św. Anny Nr. 1.** Tamże ustne porozumienie się codziennie od g. 10 ej do 12 ej rano.
WINCENY hr. ŻUBIEŃSKI.

TORF OPAŁOWY
suchy i w gatunku prima, palący się w każdym piecu i kuchniach, dając największą oszczędność opału, dostarczają po 2.25 m. centnar (3 pudy)
H. Grodzki i J. Śliwiński, Ś-to Jańska 19.
Kantor otwarty od godz. 9 rano do 6 po poł.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
4 złote medale i inne nagrody. 088
Artystyczne wykonanie fotografii, portretów, grup i t. p. w zakładzie i na wyjazd.
Nadworni fotogr. Br. BUTKOWSCY, Wilno, Bazylijska 5. Fotoemalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

WILEŃSKA FABRYKA OBUWIA „IDEAL”
zawiadamia Sz. Publiczność, że przygotowała na obecną jesień i zimą różne rodzaje i kalosze damskie i męskie po cenach przystępnych od 8—20 rb. za parę. — Obuwie z doskonałej i mocnej naturalnej, skórzanej podeszwy, a także ze sztucznej skóry i gumy, trwałe i mocne w użytku.
Sprzedaż przy ul. Wielkiej Nr. 23 — wejście z bramy, 2-gie piętro, obok poczty.
Dla dogodności kupujących przyjmuje do reperacji obuwie, nakłada podeszwy i obcaszki po cenie umiarkowanej, a mianowicie: męskie 8 mk., damskie 6 mk., dziecięce 4 mk. Tamże sprzedaje się obuwie na drewnianych podeszwach praktyczne i nie drogo.
ŁUNO.

Każda gospodyni, mając na celu oszczędność, kupić powinna książkę
„Wobec kłopotów kuchennych”, zawierającą dostosowane do doby obecnej przepisy praktyczne taniego przyrządzania wszelkich potraw, konserwów i przypraw.
— **Sprzedaż we wszystkich księgarniach wileńskich.** —

„POWŚCIGAĞLIWOŚĆ I PRACA”
Zakłady wychowawczo-rzemieślnicze dla dżiatwy obojga płci.
PRACOWNIE:
Stolarnia z oddziałami tokarskim i rzeźbiarskim przyjmuje obśtalunki na wszystkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa od drobnych sprzętów domowego użytku do całkowitych umeblowań domów, biur, magazynów etc. okna i drzwi.
Ślusarnia wykonuje balustrady, ogrodzenia, okucia domowe, oraz reperacja i pobiałę naczyń kuchennych.
Koszykarnia wykonuje kosze rynkowe, podróżne, dla domowego użytku, oraz meble.
Pracownia szewcka wykonuje obuwie na drewnianych podeszwach. Adres: Stefańska 41-37. Przy składach skład mebli i okuć gotowych.



NAKLĄDEM KSIĘGARNI J. ZAPAŚNIK
wysły z druku
Tajemnice Różańca Żywego
CENA 30 FENIGÓW.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ś-to Jerska Nr. 21.
W kuchni dla Inteligencji założonej przez **Organizację Kuchen Ludowych,** sprzedaje się na korzyść tej Instytucji:
Jabłka suszone I gatunku 3 m. — f
Jabłka suszone II gatunku 2 « 50 «
Gruszki suszone 3 « — «
Marmelada jabłeczna 2 « — «
Włoszczyzna suszona 2 « — «
za butelkę
Botwinka marynowana — « 70 «
Pomidory marynowane I gatunek 1 « 50 «
Pomidory marynowane II gatunek 1 « 20 «
za słoiki
Korniszony od 3-ch do 8 m.
Pikle od 3 ch do 8 m.
Tamże

OBIADY MIĘSNE po 1,20 fen.
OBIADY JARSKIE 60 fen.
ZUPY MIĘSNE 30 fen.
ŚNIADANIA 30 fen.
KAWA 10 fenigów.
HERBATA 5 fen.
KOMPOT 20 fen.
ZARZĄD ORGANIZACJI KUCHEN LUDOWYCH.

Kto ryzykuje, wygrywał!
Wielka Hamburgska loterja państwowa.
Olbrymie szanse daje Hamburgska loterja państwowa, której 3 cie ciągnięcie wkrótce odbędzie się.
MILJON MAREK
jest ew. największą wygraną, lub też jedna z następujących:
900,000 m., 890,000 m.
880,000 m., 870,000 m.
860,000 m., 850,000 m.
i t. d. specjalnie
500,000 m., 300,000 m.
200,000 m., 100,000 m.
i t. d. Dla wygrywającego ciągnięcia 3-ciej klasy wysyłam losy sprzedając po cenie urzędowej.
15 mk. 30 mk. 60 mk.
za 1/4 losu za 1/2 losu za 1/1 los
Największe wygrane 3—7 klasy wynoszą ew.
70,000 80,000 90,000 m.
MILJON MAREK.
oraz ew.
Tabele wygranych oraz wygrane pieniądze zaraz po każdym ciągnięciu. Urzędowe plany zostaną bezpłatnie załączone lub nawet z góry wysłane. Zaleca się obśtalo- wać **większą ilość losów,** gdyż w takim razie szanse wygranej są o wiele znaczniejsze. Już 7 razy wypłaciłem moim klientom duże premje, ostatnio 2 razy w jednym roku. Ponieważ losy są bardzo poszukiwane i szybko są rozkupywane, radzę jaknajszybciej obśtalo- wywać, najpóźniej do 25 listop.
JOS. DAMMANN, HAMBURG, Königsstr. 15. Firma założona w 1851 r. Najstarsza i najbardziej znana główna kolekta. Opiatę najdogodniejszą przesyłać za pomocą przekazu pocztowego, listy kosztują 15 fen [52]

LAMPY I LATARNIE KARBIDOWE
poleca w wielkim wyborze
ZYGMUNT NAGRODZKI,
ZAWALNA II-a

SZCZOTKI RYŻOWE
do szorowania podłóg i stołów, miotki i szczotki do czyszczenia ubrania, szczotki do zamiatania w wielkim wyborze poleca **skład obić papierowych i szczotek**
R. Rymkiewicz i S. Borkowski, Ś-to Jerska Nr. 9. (204)

Skład Wil. Tow. Rolniczego, ZAWALNA 9,
poleca:
BOROWIKI SUSZONE 22 m. 4.—
BURAKI ĆWIKŁOWE „ 3.—
MARCHEW „ 4.50
BRUKIEW „ 4.—
KAPUSTĘ KWASZONĄ 18 fen za funt (na beczki taniej).
SACHARYNĘ KRYSZALICZNĄ,
SZPAGAT PAPIEROWY od 2,45 m. za f.
UDZIELAM LEKCJI prywatnie języka niemieckiego, praktycznym systemem szybkiego wycuczenia się. Cena przystępna. Repkowska, 1-sza Portowa № 23 m. 24. [225]

POKÓJ DUŻY z ELEKTRYCZNOŚCIĄ do wynajęcia. Róg Garncarskiej i Ś-to Jerskiej № 7 m. 9. Markiewicz. [233]

Na bardzo przystępnych warunkach poszukuje p sady na wsi osoba inteligentna, świadectwa doskonałe, wszechstronna znajomość gospodarstwa kuchni, szycia i może zaopiekować się dziećmi. Skirmunt, Wileńska 37—63, od godz. 1-szej do 4-tej po poł. [195]

Poszukuję Francuzki do konwersacji z dwójgiem dzieci na spacerze Arsenalska 6—5, od g. 10—12, Kalenkiwiczowa. [210]

Kupię PSA podwórzowego, jako stróża. Zwierzyniec, róg Fabrycznej i Serbskiej. P. K. Czcyczeryn. [211]

Wykwalifikowana krawcowa poszukuje pracy w prywatnym domu, robi kostjmy i suknie. Warunki na miejscu. Zał. II-gi Ś-to Jerski 4—17, od g. 3—6. Prościewicz. [gr]

Zgubiono zegarek niklowy ze złotym cyferblatem, w bransoletce. Łaskawy znalazca zechce odnieść za wynagrodzeniem. M. Pohulanka 15—14, Barcikowska. [227]

Kupię futro. Mostowa № 27 m. 2, Gieszkie Dowiedzieć się między 3-cią a 4-tą po poł. [230]

Tapicer przerabia meble, materace, otomany, zakłada firanki. (Przechodnia) Benedyktyńska 8—21, Misak. 200

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

Malarz poszukuje zajęcia, może kitować okna na zimę. Żwirowa-Góra 11—2, Aleksjonko. [226]

DRUKARNIA Ks. A. RUTKOWSKIEGO
WILNO, ul. Botaniczna Nr. 7.
Przyjmuje wszelkie obśtalunki w zakres drukarstwa wchodzące, jako to:
Czasopisma, sprawozdania, broszury, cenniki, dzieła, okrykularze, adresy, etykiety, rachunki, kwitarrjuszki, bilety wizytowe, koperty, tabele, blankiety, klepsydry i t. d.
Wykończenie staranne.
Ceny umiarkowane.